



IX Maraton Beskidy za nami!



Reportaż: Ewa Jeremicz

Realizacja nagrania: CORE Media

Źródło: <http://www.wgmedia.eu/reporta%C5%BCe/1260-ix-maraton-beskidy-za-nami>

II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking !

Po raz drugi w Radziechowach zostały rozegrane MMP na górskiej maratońskiej trasie. Początki tych zawodów sięgają roku 2009 kiedy to podczas II Maratonu Beskidy (najstarszy maraton górski w Polsce 1994') rozgrywany był Rajd Nordic Walking na tej samej trasie w szranki rywalizacji zgłosiło się 15 zawodników z kijami. W tym czasie nie zwracano jeszcze uwagi na technikę, jednak już wtedy jeden z zawodników został zdyskwalifikowany za bieg z kijami zamiast marsz. Od ubiegłego roku zawody rozgrywane są już jako oficjalne Mistrzostwa Polski z obsadą sędziowską nad którymi pieczę sprawuje PSNW ze swymi profesjonalnymi sędziami. Z roku na rok przybywa chętnych do udziału w tych ciekawych zawodach. Od dwóch lat dla mniej wytrawnych nordic rozgrywany jest rajd na 17 kilometrowej trasie w którym może startować każdy i tu sędziowie nie pokazują kartek , jednak zwracają uwagę na prawidłowość pokonywania trasy. Trasa maratonu poprowadzona jest pięknymi zakątkami Beskidów. Start zawodników ze względu na trudność trasy jak dystans (pełny maraton 42,195 km) odbywa się na stadionie GKS Radziechowy – Wieprz o godzinie 8:00, następnie zawodnicy przemierzają się przez Radziechowy, gdzie już po 2 kilometrach znajduje się punkt żywieniowy obok siedziby RKB „BACA” Radziechowy dom Komandora Edwarda Dudka. Pagórkowata trasa prowadzi drogami polnymi do Przybędzy by po 5 kilometrach znów pojawić się w Radziechowach, gdzie na siódmym kilometrze usytuowanym obok domu ludowego znajduje się kolejny punkt żywieniowy. I od tego momentu zaczynają się już coraz większe góry, najpierw podejście pod wapiennik, potem lekki upad do gimnazjum w Twardorzeczcze gdzie znajdował się trzeci punkt żywieniowy, obsługiwany przez młodzież tutejszej szkoły już doszliśmy do 10 kilometra trasy. Na 11 km trasy się rozchodzą trasy VIII Rajdu Nordic Walking skręca w lewo gdzie przez Radziechowską Kopę dochodzi do ronda, a następnie wszystkie trzy trasy łączą się znów i przebiegają przez Golgotę Beskidów. Natomiast trasa maratonu idzie w prawo i zaczyna się dosyć wymagającym podejściem pod Ostre, gdzie znów rozciąga się wspaniały widok na pasmo Beskidów. Na 13 km w przepięknej Dolinie Zimnika (złota Rzeka Polska) znajduje się kolejny punkt



żywieniowy. Idąc wzdłuż potoku Zimnik na 15 km mamy punkt pomiaru czasu i praktycznie od tego punktu trzeba się wspinać na Skrzyczne 1257 m n.p.m. To tu u podnóża Skrzycznego na połowie dystansu maratonu znajduje się zdaniem zawodników najlepiej zaopatrzonego punkt żywieniowy w Polsce, którego obsługuje Dyrektor Maratonu Beskidy Sebastian Dudek ze swym Teamem. Po zdobyciu Skrzycznego zawodnicy mają prawie 8 km w dół piękną stokową trasę z widokiem na Tatry i całe Beskidy. Kiedy już dojdą do punktu w Dolinie Zimnika zaczyna się podejście z drugiej strony Ostrego bo trasa w tym momencie idzie wahadłowo. Gdy zawodnicy przyjdą do Radziechów znów trasa zaczyna iść powoli w górę. Wszyscy są przekonani że to już koniec gór, a tymczasem od ronda zaczyna się prawdziwa Głogota Beskidów, która to droga Krzyżowa (autentyczna Droga Krzyżowa i wielkimi monumentami pięknie usytuowanymi i zakończona Krzyżem Jubileuszowym) pokonała już nie jednego mistrza maratonów. To w połowie tej Głogoty znajdował się ostatni punkt żywieniowy obsługiwany przez małżonków Danutę i Stanisława Maultz, to tam dzielnie do końca oczekiwali na ostatniego zawodnika który to tam zjawił się już w całkowitej ciemności. Ze szczytu Matyski 610 m n.p.m. to już tylko w dół przez słynne Góreczki Abramskie, gdzie zawodnicy już mają wyrobioną opinię o zjeździe na tyłku po błotnistej mazi. W tym roku po raz kolejny ten stromy odcinek trasy został zmodyfikowany. Z Matyski do mety przy domu ludowym to tylko 2 km. Gdzie na zawodników oczekiwał Komandor Baca wraz z ekipą gratulując i wręczając medale.

W tym roku w II Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking, a będących zarazem najwyższymi punktowanymi zawodami w Ogólnopolskiej Lidze Mistrzów Nordic Walking (30 pkt) wystartowało 69 zawodników i tylko jeden ze względu na skurcze nie doszedł do mety, ale i dla Andrzeja Tylutkiego był to ogromny sukces dojścia na Skrzyczne.

Wśród mężczyzn zwyciężył Marcin Michalec z Krosna z nowym rekordem trasy :4 h 49:16 wyprzedzając Andrzeja Dziędziewicza Grodno (Białoruś) 5h 07:34 i Piotra Kordowskiego z Krakowa 5h 09 :12 . Wśród kobiet z tytułu MMP zwyciężyła Słowaczka Zuzanna Sukova Nowa Lesna 5 h 43:22 wyprzedzając Marzenę Spychałę z Białej 5 h 44:07 i Barbarę Marmurowicz Olschimke Katowice 5 h 48:19.

Głównym sponsorem tych mistrzostw był Hotel Zacisze z Ciśca, który ufundował dla Mistrzów Polski Voucher pobytowy dla dwóch osób na weekend. Ponadto pierwsze trójki otrzymały metrowe kiełbasy Zakładów Mięsnych w Żywcu, puchary i nagrody rzeczowe, oraz dla Mistrzów polski w poszczególnych kategoriach były białe czerwone koszulki z orzełkiem i napisem Międzynarodowy Mistrz Polski w Maratonie Górskim NW. Mistrzami w poszczególnych kat. zostali ;

K-I Agata Banaszak - Zielona Góra, M-I Marcin Michalec - Krosno, K-II Paulina Ruta - Złotoryja, M-II Andrzej Dziędziewicz - Grodno, K-III Zuzanna Sukova - Słowacja, M-III Piotr Kordowski - Kraków, K-IV Beata Boczar - Zielona Góra, M-IV Andrzej Michalski - Sanok, K-V Emilia Czycz - Zielona Góra, M-V Edward Mucha - Limanowa, K-VI Aleksandra Raczyńska - Chorzów, M-VI Bogdan Thomalla - Zabrze.

Warto zaznaczyć że wśród 69 zawodników mieliśmy przedstawicieli czterech państw, a to Białorusi, Kanady, Słowacji i Polski. Warto zaznaczyć że na nasze mistrzostwa po raz kolejny przyleciała z Kanady Ewa Henry, leciała przez Istanbuł aby zameldować się na czas w Radziechowach. Myślę że te nasze zawody mają w sobie coś takiego, że przyciągają ludzi z tak odległych rejonów. Za to Ewa chciałbym jeszcze raz gorąco Ci podziękować a puchar ufundowany przez Mirka Bierkusa jak i Harnaś należą się Tobie jak mało komu.

Natomiast w VIII Rajdzie Nordic Walking na dystansie 17 km wystartowało 42 zawodników i kolejność na mecie była następująca wśród pań 1. Bogusława Kupibida - Katowice, 2. Angelika Stepczyńska - Łabiszyn, 3. Anna Gerle - Kotula - Katowice, mężczyźni 1. Krzysztof Duda - Mikołów, 2. Andrzej Stańczyk - Wola, 3. Adam Pietrasina - Żywiec.

Były puchary, medale, plecaczki i koszulki z „Dziadkiem” Bacą dla każdego. Na mecie pyszny żurek zrobiony przez szefa kuchni Hotelu Zimnik, woda Żywiec Zdrój i napoje energetyczne, oraz jak na maratońską imprezę na mecie piwo żywieckie. Nagrody od Vikinga, Regaty, Hi-Tec, etixx. Vouchery Gościniec Halka, DW Orawcowa, Reksona, oraz Pensjonat Agro Dom Leśny. Puchary i nagrody wręczali Poseł Małgorzata Pępek, Wójt Maciej Mika i Komandor Edward Dudek. Po uroczystym wręczeniu nagród przy obficie zaopatrzonych stołach Koło Gospodyń Wiejskich zaserwowało uczestnikom zawodów i gościom, zupę z bóbinką i duszonki i rozpoczęła się zabawa taneczna przy muzyce zespołu, która trwała do godz 24:00 .

Serdeczne podziękowania , dla całego sztabu biura zawodów z Sędzią Głównym Barbarą Góral Talik, Sędzią Głównym MMP Sławomirem Pilchem, Urzędowi Gminy z Wójtem Maciejem Miką i Sekretarz Jadwigą Górny, GCKTP, Koło Gospodyń, strażakom OSP, policji, straży granicznej, wolontariuszom, a przede wszystkim mojej kochanej całej rodzinie, bez udziału i zaangażowania Dudków ta impreza nie była by tak udana.

Baca



9. Maraton Beskidy i Mistrzostwa Polski w Górskim Maratonie NW: Rekordziści Miłosz Szcześniewski i Marcin Michalec

Uczestnicy dziewiątej edycji najstarszego w Polsce górskiego maratonu w tym roku zmagali się nie tylko ze swoimi ograniczeniami i słynnymi już skurczami na szczycie Skrzycznego, ale też ze śniegiem i bardzo silnym wiatrem, którymi powitał ich najwyższy szczyt Beskidu Żywieckiego. Na deser, na ostatnich kilometrach maratonu musieli pokonać Golgotę.

Golgota Beskidów to droga krzyżowa wiodąca na szczyt góry Matyski, ostatniego wzniesienia Maratonu Beskidy, z którym zmęczeni zawodnicy muszą się zmierzyć zaledwie trzy kilometry przed metą. Prawie nikt już nie pamięta, kto przed laty powiedział o tej drodze: „widziałem płaczącego Jezusa i płakałem razem z Nim”, ale zdanie to cytują wszyscy. Podobno jest w nim wiele prawdy.

Chociaż spora część trasy maratonu wiedzie po asfaltowych drogach, nie należy ona do łatwych. Półmetek na szczycie Skrzycznego i Golgota Beskidów na finiszu to jej główne „perełki”. W tym roku kolejną atrakcją były ścieżki rozdeptane przez stado owiec i oblodzone fragmenty trasy poniżej szczytu.

To impreza kultowa, o której ukończeniu marzy wielu. Wielu też przyjeżdża tutaj, żeby zmierzyć się z własnymi słabościami. Wytrwale biegają i idą a Baca Edward Dudek na mecie czeka cierpliwie na wszystkich, nawet na tych, którzy docierają tam sporo po zapadnięciu zmroku, siedem, osiem a nawet dziewięć godzin po starcie.

Na przeciwnym krańcu tej listy są ci, którzy walczą z rekordem trasy. Na poziomie 3:21 ustanowił go przed rokiem Wojciech Probst. W tym roku zawodnik próbował swój rekord poprawić, zakładając złamanie trzech godzin. Choć początkowo prowadził i trzymał się założonego tempa, tym razem się nie udało. – Planowałem, ale się nie udało. Po pierwsze przeciążenie treningami, po drugie poczułem łydkę. Coś było nie tak. Wolałem zejść na 32 kilometry, zanim stało się coś poważniejszego. Jestem zadowolony z tej decyzji – powiedział nam po starcie.

– Biegłem tutaj czwarty raz i uważam, że trudność trasy jest zawsze taka sama. Dzisiaj nie było niczego więcej. No, był śnieg, ale nie było super ślisko ani niebezpiecznie. Bardzo chciałem, żeby ktoś zszedł poniżej trzech godzin. Miłosz poprawił mój rekord, ale do trójki brakło mu chyba pół minuty. Cóż, mam plan na przyszły rok. Ale teraz już trzeba zejść poniżej 2h55' – zadeklarował Probst.

Wojtek, który początkowo prowadził i jako pierwszy wbiegł na Skrzyczne, specjalnej nagrody premii za ten wyczyn nie przyjął, zrzekając się jej na rzecz drugiego na szczycie Roberta Faron. Ostatecznie na mecie pierwszy zameldował się Miłosz Szcześniewski, który wynikiem 3:00:36 ustanowił nowy rekord trasy. Drugi był Robert Faron (3:06:44) a trzeci Juzonis Egidijus z Litwy. Wśród pań zwyciężyła Sylwia Bondara (4:01:38) przed Katarzyną Piechulak (4:13:29) i Katarzyną Knapik (4:18:07).

Po raz drugi rozegrano w Radziechowach Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking. Absolutnie bezkonkurencyjny okazał się Marcin Michalec, obecny rekordzista Polski w maratonie nordic walking. Przeszedł górski maraton w czasie 4:49:03, ustanawiając nowy rekord tej trasy i zwyciężając z przewagą wynoszącą ponad 18 minut!

Drugie miejsce zajął Andrzej Dziedewicz (Białoruś) z czasem 5:07:35, trzecie Piotr Kordowski – 5:09:12.

Wśród pań triumfowała Słowaczka Zuzana Šucová, która dotarła do mety z czasem 5:43:23. Podium kobiet uzupełniły Barbara Olschimke-Marmurowicz i Marzena Spychała. W towarzyszącym rajdzie nordic walking na dystansie 17 km zwyciężyli Krzysztof Duda (2:09:17) i Bogusława Kupibida (2:23:41).

Pełne wyniki – [TUTAJ](#).

Znamy już datę jubileuszowej, dziesiątej edycji Maratonu Beskidy. Radziechowy będą gościć biegaczy 4 listopada 2017.

www.maratonbeskidy.pl; www.radziechowy-wieprz.pl



Obrazy

